

Kulturowe postrzeganie manipulacji językowej. Próba definicji zjawiska na podstawie prac z dziedzin psychologii i językoznawstwa

Problem definicyjny manipulacji językowej wynika z silnego pejoratywnego nacechowania tego zjawiska nie tylko w powszechnej świadomości społecznej, ale też w środowisku naukowym. Jako przykład można przytoczyć określenia bliskoznaczne do terminu *manipulacja* wskazywane przez popularny internetowy słownik synonimów: *machinacja, kombinacja, kuglarstwo, sofistyka, kazuistyka, wybieg* czy *sztuczka* (Synonimy.pl 2019). Widoczne jest zatem, że poza neutralnymi określeniami wymienianymi przez autorów przywołanego źródła (związanymi z pierwotnym rozumieniem wspomnianego terminu – *operacja, procedura* i *postępowanie*) w przewadze wyszczególniane są mocno nacechowane pojęcia podkreślające przede wszystkim niejawną charakter działań manipulacyjnych. Dla pełnego obrazu tego zjawiska warto także przywołać synonimy do słowa *manipulant*: *kombinator, sofista, kazuista, lawirant, krętacz, fałszywiec, cyrkowiec* (Synonimy.pl 2019). Choć nie można uznać wspomnianego słownika za źródło naukowe, należy potraktować go jako wypadkową obecnych w znanej nam kulturze opinii o zjawisku manipulacji i o osobie manipulatora. Jak można zauważyć, dość powszechny obraz tego zjawiska opiera się głównie na przekonaniu o fałszywości i niejawności działań manipulatorskich. Z tego powodu termin *manipulacja* budzi negatywne skojarzenia wśród użytkowników języka.

Mimo to zagadnienie manipulacji zyskało duże zainteresowanie wśród badaczy zarówno z takich dziedzin, jak psychologia, socjologia czy językoznawstwo. Postrzeganie go wyłącznie w perspektywie aksjologicznej wpływa jednak na kształt i zakres jego definicji. Niejednokrotnie manipulacja przedstawiana jest bowiem jako: „ukryta, niejednokrotnie bardzo finezyjna, wyszukana forma zniewalania” (Puzynina 1985: 48), „ukryte sterowanie myślami, postawami i dzia-

łaniami odbiorców” (Zdunkiewicz 1991: 150 czy „świadome naruszenie przez nadawcę zasad kooperacji komunikacyjnej” (Jaskólski 2017: 32).

Analiza przedstawiona w dalszej części niniejszego artykułu ma na celu określenie czynników wpływających na negatywne postrzeganie manipulacji oraz scharakteryzowanie dotyczących go koncepcji definicyjnych. Na podstawie przywołanych prac z psychologii i językoznawstwa postaram się rozważyć, czy zabieg manipulowania zawsze deprecjonuje nadawcę komunikatu i czy wyrażenie „pozytywna manipulacja ludźmi” każdorazowo jest wewnętrznie sprzeczne i niedopuszczalne (jak twierdziła J. Puzynina). Uwzględniając opinie różnych autorów, postaram się także ustalić, czy możliwe jest badanie manipulacji przy odrzuceniu perspektywy aksjologicznej (a jedynie jako interesującego zabiegu językowego).

Koncepcje definicyjne zjawiska manipulacji językowej

Wielki słownik etymologiczno-historyczny pod redakcją Krystyny Długosz-Kurczabowej notuje, że pojęcie *manipulacja* jest poświadczane już w osiemnastowiecznej polszczyźnie. Mimo to *Słowniku języka polskiego* (1854) autorstwa Bogumiła Lindego termin ten się nie pojawił. Dopiero w *Słowniku wileńskim* (1861) czasownik *manipulować* definiowany jest jako ‘kierować czym zręcznie’ – a zatem manipulacja jest nacechowana pozytywnie, choć jej znaczenie ogranicza się do fizycznego posługiwania się danym przedmiotem czy narzędziem za pomocą rąk. Słownik, który po raz pierwszy odnotowuje przenośne znaczenie czasownika *manipulować*, to *Trzaski, Everta i Michalskiego Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych* z 1939 roku. W ujęciu autorów tej przedwojennej publikacji znaczył on tyle, co ‘sprytnie kierować jakąś sytuacją’. Manipulacja nie jest zatem postrzegana negatywnie – nie została zdefiniowana jako zjawisko ukrytego nieetycznego działania wymierzonego przeciwko interlokutorowi. Jednocześnie słownik ten nie uwzględnia jednak pierwotnego znaczenia przywołanego terminu. *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka (1979) odnotowuje natomiast dwa znaczenia słowa *manipulacja* – ‘czynność wykonywana ręcznie, zwłaszcza czynność wymagająca precyzji, zręczności i umiejętności’ oraz (zwykle w liczbie mnogiej) oraz ‘czynności związane z załatwianiem jakichś spraw, zwłaszcza urzędowych; sposób postępowania, procedura’ (Szymczak 1979: 105). Autor hasła słownikowego nie określa jednak, na czym sposób ten polega i czy wiąże się z działaniem niemoralnym, a jako przykład użycia podaje manipulacje handlowe lub finansowe. Zbieżne ze słownikiem M. Szymczaka, dwojakie znaczenie omawianego terminu przedstawia także *Słownik wyrazów obcych* pod redakcją R. Tokarskiego (1980).

Zgodnie z ujęciem J. Puzyniny negatywne znaczenie słowa *manipulacja* pojawiło się w latach 60.–70. XX wieku wraz z napływem do Polski anglojęzycznych prac z dziedziny socjologii¹ i ich tłumaczeń na język polski (Puzynina 1985: 49, 50). Pisze też o tym A. Witalisz. W publikacji *Anglosemantyzmy w języku polskim* uznaje, że negatywne znaczenie terminu *manipulacja* zostało zapożyczone z języka angielskiego w latach 70. XX wieku. Nowe, pejoratywne rozumienie pojęcia manipulacji ukształtowało się zatem na gruncie prac socjologicznych z kręgu anglojęzycznego i przeniknęło do polskiej nauki w drugiej połowie XX wieku. Termin *manipulacja* w swoim pierwotnym znaczeniu (odnotowywanym także przez dwudziestowieczne słowniki języka polskiego) wywodzi się najprawdopodobniej z łacińskiego *manipulo* ‘wykonuję coś ręką’ – jest zatem zewnętrznym zapożyczeniem leksykalnym. Pierwotne rozumienie zjawiska manipulacji jako ‘precyzyjnej czynności wykonywanej ręcznie’ zakorzeniło się w polszczyźnie – o czym świadczą adnotacje w słownikach m.in. Lindego czy *Słowniku wileńskim*. Obecnie *manipulacja* definiowana jako ‘nieuczciwe kształtowanie poglądów ludzi bez ich wiedzy’ jest neosemantyzmem powstałym na skutek wpływu języka angielskiego w drugiej połowie XX wieku. Znaczenie to ugruntowało się we współczesnej polszczyźnie dzięki zainteresowaniu zjawiskiem manipulacji ze strony polskich badaczy (na co wpływ mogła mieć większa popularność publikacji autorstwa socjologów z krajów anglojęzycznych – zwłaszcza na przełomie lat 60. i 70. XX wieku oraz nowe perspektywy badawcze ukształtowane po przemianach ustrojowych z 1989 roku). Manipulacja jest także problemem bardzo żywym wśród niewykształconych lingwistycznie użytkowników języka – choć tutaj zazwyczaj jej autorstwo przypisuje się jedynie mediom, politykom lub handlowi. Z tego powodu negatywny obraz tego zjawiska ugruntował się nie tylko w zakresie wiedzy naukowej, ale także w aspekcie kulturowym.

Współcześnie w teorii manipulacji wydzielane są cztery wiodące nurty zajmujące się badaniem tego zjawiska: psychologiczny, społeczno-polityczny, pedagogiczny i lingwistyczny (Wróbel 2006: 42–50). W nurcie psychologicznym badane są skłonności do ulegania wpływom oraz do wywierania presji na innych (Wróbel 2006: 42–44). Nurt pedagogiczny określa zasięg społecznych struktur panowania nad innymi, a nurt społeczno-polityczny sprowadza manipulację do socjotechniki, czyli metody sterowania społecznego (Wróbel 2006: 44–50).

¹ J. Puzynina zauważa, że słowniki z tego okresu nie odnotowują nowego znaczenia *manipulacji* – mimo tego, że termin ten pojawia się w wielu tekstach naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych przetłumaczonych na język polski w latach 70. XX wieku. Badaczka twierdzi, że neosemantyzm ten pojawił się w polszczyźnie za sprawą Małgorzaty Łukasiewicz, która zajmowała się tłumaczeniem prac socjologicznych z języka angielskiego. W tym okresie używano też terminów zastępczych takich, jak *socjotechnika*, *inżynieria społeczna*, *techniki perswazyjne* czy *inżynieria dusz* (Puzynina 1985, s. 50).

Manipulacja językowa jest przedmiotem badań w nurcie lingwistycznym, określającym te cechy i funkcje systemu, które umożliwiają powstawanie i stosowanie zabiegów służących celom manipulacyjnym (Wróbel 2006: 45–48).

Maria Kliś wyróżniła dwa obszary, na których przebiega manipulacja w procesie komunikacyjnym – płaszczyznę przekazu informacji i płaszczyznę emocjonalną nadawcy komunikatu. Według badaczki w zakresie informacyjnym manipulacja polega na świadomym doborze lub zamierzonym pomijaniu tych treści, które służą spełnieniu określonego przez nadawcę celu. Wśród środków, którymi posługuje się manipulator, M. Kliś wyróżniła m.in. kłamstwo (Kliś 2010: 25). Określiła także trzy fazy, w których zazwyczaj bywa realizowany przekaz manipulacyjny. W fazie wstępnej nadawca przejmuje kontrolę nad sytuacją komunikacyjną, określa cel i sposób prowadzenia rozmowy, wybiera medium oraz stwarza u odbiorcy poczucie autonomii w podejmowaniu decyzji czy działań. Faza podstawowa polega na celowym spreparowaniu przekazywanych informacji w taki sposób, aby wywołać u rozmówcy wrażenie wiarygodności i wzbudzić w nim zaufanie. W tym momencie nadawca oprócz zabiegów językowych wykorzystuje także środki niewerbalne (takie jak mimika, postawa, intonacja itp.). W ostatnim etapie przekazu – fazie emocjonalnej nadawca zmierza do wywołania u odbiorcy określonego stanu emocjonalnego. W tym celu podsuwa mu korzystne dla siebie sposoby reagowania (Kliś 2010: 27).

M. Kliś zwróciła uwagę na psychologiczne źródła manipulacji – kwestię podkreślaną także przez J. Puzyninę. Również Jerzy Bralczyk zaznaczał, że „manipulacja dotyczy nie tyle środków, co relacji między nadawcą i odbiorcą, choć ujawnić się może w konkretnych zachowaniach” (Bralczyk 2000: 249).

O zakwalifikowaniu danego działania do manipulacji decyduje zatem intencja i cel podmiotu manipulującego. Badania prowadzone w nurcie psychologicznym i społeczno-politycznym miały znaczący wpływ na sposób postrzegania manipulacji – także przez przedstawicieli nurtu lingwistycznego, którzy badają rozmaite przejawy oddziaływania językowego o charakterze manipulacyjnym. Przez psychologów manipulacja traktowana jest jako:

rodzaj wpływu na osobę lub osoby, który jest podejmowany intencjonalnie, w imię celów wyznaczonych przez dysponenta manipulacji (podmiot manipulujący), uprzedmiotawiający osobę poddaną (osoby poddane) oddziaływaniu (Wróbel 2006: 32).

W nurcie psychologicznym próbuje się także ustalić te cechy osobowościowe, którymi wykazuje się jednostka ze skłonnością do manipulowania innymi. Zgodnie z ujęciem badaczki manipulacja musi być bowiem działaniem głęboko przemyślanym, zaplanowanym i świadomym:

Jeżeli jakieś działanie powstało spontanicznie, bez zastanowienia, czy jako tzw. zbieg okoliczności, nie może być nazwane manipulacją w ścisłym znaczeniu, choć pewne cechy tego działania mogą wskazywać na charakter manipulatorski (Lepa 1995: 24, 25).

Manipulator celowo maskuje swoją intencję przed odbiorcą. Istotne jest, że fakt manipulowania zawsze jest wtórny wobec intencji. Tym samym cel nakreśla schemat działania podmiotu manipulującego, niejako podsuwa mu rozwiązania, dzięki którym może najskuteczniej oddziaływać na odbiorcę. W zależności od intencji nadawca może dobrać różne mechanizmy manipulacji (w tym środki, techniki lub systemy² służące wywieraniu określonego wpływu na odbiorcę lub odbiorców) (Lepa 1995: 59). Właśnie ze względu na to, że mechanizmy manipulacji wykorzystują rozmaite zabiegi językowe, zjawisko to może być opisywane także przez pryzmat badań lingwistycznych.

Na gruncie polskiego językoznawstwa Jadwiga Puzynina jako pierwsza opisała nie tylko nowe znaczenie terminu *manipulacja*, ale też scharakteryzowała to zjawisko na przykładzie zabiegów językowych mających na celu wywieranie określonego wpływu na odbiorcę. Według badaczki manipulacja językowa może być rozumiana jako manipulacja językiem i manipulacja ludźmi za pomocą języka. W pierwszym przypadku J. Puzynina wyróżnia nieuczciwe zabiegi dokonywane przez językoznawców w opisie systemu (Puzynina 1985: 57). Manipulacja za pomocą języka rozumiana jest natomiast w szerszym znaczeniu jako każda manipulacja dokonywana za pomocą tekstów, a w węższym jako:

manipulacja, przy której właśnie środki językowe, a więc określone cechy wyrazów i struktury gramatycznej umożliwiają wywierane na odbiorcę wpływu, z którego on nie zdaje sobie sprawy (Puzynina 1985: 57).

² Za środki manipulacji uważa się m.in. uogólniające stereotypy, mity (poglądy, które nadają pozory prawdziwości nieistniejącym zjawiskom), plotkę czy kamuflaż (w postaci propagandy czy maskowania się). Do technik manipulacji należą: fragmentacja (ukazywanie danej rzeczywistości w sposób wybiórczy – tak, aby uniemożliwić poznanie jej w całości), natychmiastowość w informowaniu (dzięki czemu uwiarygadnia się przekazywane wiadomości), ingracjacja (zwiększenie własnej atrakcyjności w oczach adresata np. poprzez komplementowanie go lub tworzenie pozytywnego obrazu samego siebie), sugestie, manipulowanie podświadomością czy za pośrednictwem *cliché* (polegające na fragmentarycznym przedstawieniu pewnych sądów czy opinii). Za systemy manipulacji uznaje się system dezinformacji społeczeństwa, system kreowania wroga czy tzw. zatrucie informacyjne (przedstawianie zafałszowanego obrazu rzeczywistości na płaszczyźnie wartości) (Lepa 1995: 60–120).

Wśród środków językowych stosowanych w celach manipulacyjnych J. Puzynina wyróżnia te, które zapewniają dobrą atmosferę odbioru przekazywanych treści, wzmacniają pozytywny obraz nadawcy oraz profilują pożądany stosunek odbiorcy do autora tekstu lub do przekazywanych treści – oraz te, które pozwalają w sposób niejednoznaczny i nieeksplicytny przekazywać interlokutorowi te informacje, na których najbardziej zależy nadawcy komunikatu (Puzynina 1985: 57, 58)³.

W skrócie J. Puzynina przedstawia manipulację jako taki zabieg komunikacyjny, w którym X oddziałuje na Y w taki sposób, aby Y poprzez swoją postawę lub zachowanie był narzędziem realizacji jakichś celów X (przy czym X działa bez użycia przemocy, ale tak, że Y nie wie, jaki jest cel działań X) (Puzynina 1992: 214). W opinii badaczki manipulacja jest głęboko niemoralnym zabiegiem zmierzającym do osiągnięcia określonego celu przy wykorzystaniu nieuczciwych środków wywierania wpływu na odbiorcę. O nieuczciwości metod manipulacyjnych decyduje fakt instrumentalnego traktowania rozmówcy, sprowadzającego go do roli przedmiotu pozbawionego prawa i warunków do autonomii działań i myślenia (Puzynina 1992: 212).

Zarówno w przypadku przemocy, jak i manipulacji człowiek traktowany jest przedmiotowo: pozbawia się go właściwej mu godności, w brutalny lub podstępny sposób wpływa na jego decyzje (Puzynina 1985: 48).

³ Należy podkreślić, że wielu badaczy zjawiska manipulacji wskazuje określone środki językowe wykorzystywane w celach manipulacyjnych. Dokładną analizę wykładników umożliwiających wywołanie określonej techniki manipulacyjnej przedstawiła E. Wierzbicka-Piotrowska. Wg autorki wśród poszczególnych strategii można wyróżnić pytania z presupozycją, pytania retoryczne, pytania rozstrzygnięcia (np. z podwójnym zaprzeczeniem) czy używanie słownictwa nacechowanego. Stosowanie słownictwa nacechowanego oraz stopnia wyższego lub najwyższego przymiotników i przysłówków sprzyja natomiast budowaniu takiego obrazu rzeczywistości, który sprzyja celom nadawcy (np. poprzez nadawanie pozytywnych nazw tym zjawiskom i przedmiotom, które z założenia mają być dobrze postrzegane przez odbiorcę). Do środków językowych wykorzystywanych w strategiach manipulacyjnych E. Wierzbicka-Piotrowska zalicza także stosowanie 1 os. lp. czasowników odnoszących się do czynności mentalnych lub stanów egzystencjalnych (np. wiem, umiem, rozumiem, czuję, myślę) a także używanie 1 os. lmn. czasowników w celu wywołania u odbiorcy poczucia identyfikowania się z grupą, do której należy nadawca. Podobną funkcję pełni według E. Wierzbickiej-Piotrowskiej używanie trybu rozkazującego czasowników niedokonanych w roli porad lub ostrzeżeń (Wierzbicka-Piotrowska 2017: 110–120). Rzecz jasna pojawienie się w tekście danego wykładnika językowego nie stanowi jednoznacznej przesłanki, że wypowiedź nadawcy ma charakter manipulacyjny (o czym wspomina Wierzbicka-Piotrowska). Stwierdzić to można nie na podstawie samych danych językowych, a poprzez dogłębną, wielowarstwową interpretację komunikatu w ujęciu całościowym. W odniesieniu do treści wypowiedzi można kolejno wyodrębnić te środki systemowe, które umożliwiły nadawcy manipulowanie odbiorcą. Wyróżnienie wykładników językowych powinno w związku z tym odbywać się drogą dedukcji – od strategii do środka językowego (nie odwrotnie).

Niemoralność manipulacji w opinii J. Puzyniny wynika także z projektowania przez nadawcę takiego obrazu świata, który zaprzecza istnieniu manipulowania, gdyż istotą zabiegów manipulacyjnych jest działanie w ukryciu, fałszujące prawdziwy obraz rzeczywistości (Puzynina 1992: 208). Badaczka podkreśla, że celem manipulacji jest nie tylko kształtowanie samej świadomości, ale też określonych postaw, decyzji czy zachowań. Z tego względu zabiegi manipulacyjne często towarzyszą procesom wychowawczym wdrażanym np. w edukacji szkolnej:

kiedy celem działania podmiotu jest dobro danej osoby, [...] realizowane bez uwzględnienia jej praw do swobodnego podejmowania decyzji, swobodnego rozwoju. W tym rozumieniu mówi się o manipulacji w wychowaniu (zarówno młodzieży, jak i całego społeczeństwa): kiedy jest ono oparte na behawiorystycznej koncepcji człowieka, kiedy steruje się dzieckiem czy też dorosłym za pomocą tzw. inżynierii behawioralnej, tj. systemu nagród i kar, lub też stosując kłamstwa, zatajenia, działając na emocje zamiast rzetelnie informować i przekonywać (Puzynina 1985: 53).

Uprzedmiotowienie rozmówcy rozumiane jako główna istota manipulacji było także omawiane przez Dorotę Zdunkiewicz, która definiowała omawiany termin jako „ukryte sterowanie myślami, postawami i działaniami odbiorców” (Zdunkiewicz 1991: 150) oraz przez Elżbietę Wierzbicką-Piotrowską, odwołującą się do teorii językowego obrazu świata:

taki sposób użycia języka przez nadawcę, że przypisuje on odbiorcy określone miejsce w stworzonym w wypowiedzi językowym obrazie świata, a miejsce to jest wygodne dla nadawcy, gdyż służy skuteczniejszemu osiągnięciu przez niego celu perswazyjnego (Wierzbicka-Piotrowska 2017: 108).

Istotą manipulacji, wpływającą na jej negatywny obraz społeczny, jest zatem proces reifikacji odbiorcy komunikatu, którego manipulujący nadawca pozbawia praw do swobodnego podejmowania decyzji czy działań. Bez względu na to, czy cele manipulatora są pozytywne (tzn. czy służą dobru ogólnemu lub dobru jednostki), manipulacja jest tu postrzegana jako forma nieuczciwego zniewolenia odbiorcy, a jej stosowanie bez względu na okoliczności deprecjonuje nadawcę komunikatu. Z tego względu J. Puzynina twierdzi, że „Połączenie frazeologiczne *uczciwa manipulacja ludźmi* jest w języku polskim niedopuszczalne jako wewnętrznie sprzeczne” (Puzynina 1985: 60). W swoich rozważaniach badaczka nie uwzględnia sytuacji, w których manipulacja może być koniecznym (uzasadnionym?) zabiegiem stosowanym w celach np. bezpieczeństwa, ochrony zdrowia lub życia czy zachowania tajnych informacji (np. podczas działań wojennych czy gdy

manipulującym jest lekarz celowo nieinformujący nieuleczalnie chorego pacjenta o rzeczywistym stanie jego zdrowia). Rozważań o tym, czy w takich przypadkach manipulacja może być uzasadniona, nie podjął również Piotr Krzyżanowski, który za J. Puzyniną wyróżnił dwa rodzaje manipulacji językowej: manipulację językiem i manipulację tekstem, podkreślając, że oba w równym stopniu wpływają na funkcjonalność języka – ograniczają możliwość adekwatnego opisu rzeczywistości i niwelują efektywność komunikacyjną systemu (Krzyżanowski 2004: 277).

W trakcie działań manipulacyjnych według P. Krzyżanowskiego dochodzi do zwielokrotnienia przewagi nadawcy komunikatu manipulacyjnego nad odbiorcą wynikającego z dysproporcji wiedzy i sprawności komunikacyjnej rozmówców (manipulator jest tym, który dysponuje pełną znajomością kontekstu rozmowy oraz sprawia wrażenie osoby o większych umiejętnościach komunikacyjnych). O nieetyczności postępowania manipulatora decyduje fakt, że świadomie wykorzystuje on swoją przewagę nad rozmówcą, a jego działania są niejawnie i ograniczają swobodę podejmowania decyzji (Krzyżanowski 2004: 277–279). Do skutków manipulacji decydujących o jej negatywnym charakterze P. Krzyżanowski zalicza blokowanie komunikacji, uniemożliwienie adekwatnego wypełniania ról komunikacyjnych przez uczestników rozmowy, ograniczenie funkcji komunikacyjnej języka, ingerowanie w funkcjonowanie systemu czy świadome fałszowanie obrazu rzeczywistości przez nadawcę komunikatu (Krzyżanowski 2004: 281, 282). Badacz konsekwentnie charakteryzuje omawiane przez siebie zjawisko z perspektywy aksjologicznej, podkreślając te czynniki, które w jego opinii decydują o nieetyczności działań manipulacyjnych. Podobnie jak J. Puzynina, nie uwzględnia sytuacji, w których manipulacja może być nie tylko konieczna, ale też w pełni uzasadniona. P. Krzyżanowski podkreśla także, że stosowanie zabiegów manipulacyjnych świadczy o większej świadomości językowej manipulatora. W przypadku gdy rozmówcy są osobami dorosłymi, dysproporcja ta może wynikać z wielu czynników – środowiskowych, kulturowych, intelektualnych, związanych z poziomem wykształcenia itp. Kiedy do manipulacji dochodzi w środowisku szkolnym, mogłoby się wydawać, że manipulatorem może być jedynie nauczyciel, który w stosunku do ucznia jest bardziej doświadczony komunikacyjnie, dysponuje większą wiedzą i umiejętnościami językowymi. Moje doświadczenie zawodowe wskazuje jednak, że uczniowie bardzo często stosują wobec dorosłych zabiegi o podłożu manipulacyjnym – co nie świadczy o ich przewadze komunikacyjnej czy większych umiejętnościach językowych. Natomiast o tym, że nawet wykładowcy akademicki często stają się ofiarami manipulacji ze strony swoich studentów, pisała A. Klimkiewicz, która na podstawie badań ankietowych przedstawiła strategie i techniki manipulacyjne stosowane przez studentów polskich uczelni wyższych (Klimkiewicz 2017: 167–174). Dowodzi to, że strona manipulująca nie zawsze musi być silniejsza komunikacyjnie i bardziej sprawna językowo od strony manipulowanej.

Trudno zatem stwierdzić, że sugerowany przez P. Krzyżanowskiego obraz manipulacji spełnia założenia wyczerpującego opisu naukowego tego złożonego i bardzo ciekawego zjawiska językowego. Stanowisko badacza jest jednak spójne z ogólnie przyjętym sposobem postrzegania manipulacji językowej w środowisku naukowym.

Bardzo podobną koncepcję definicyjną przyjął A. Jaskólski, który charakteryzował omawiane zjawisko jako:

świadome naruszenie przez nadawcę zasad kooperacji komunikacyjnej, gdyż skutkiem manipulacji językowej jest niemożność adekwatnego wypełniania ról komunikacyjnych, a zatem poważne ograniczenie funkcji informacyjnej wypowiedzi (Jaskólski 2017: 32).

Według badacza manipulator celowo narusza reguły kodu językowego po to, by wytworzyć w świadomości odbiorcy fałszywy lub zniekształcony obraz rzeczywistości. Wśród działań manipulacyjnych A. Jaskólski wyróżnia rozmyślne używanie formuł blokujących możliwość falsyfikacji sądów, tendencyjne stosowanie nieostrych pojęć, wyolbrzymianie lub pomniejszanie skali zjawiska czy wpływanie na sferę emocjonalną odbiorcy przez stosowanie nacechowanych słów i wyrażeń (Jaskólski 2017: 34, 35). O nieetyczności takich zabiegów komunikacyjnych pisał także J. Bralczyk, który podkreślił, że umożliwiają one nadawcy wywieranie presji na odbiorcy komunikatu (Bralczyk 1999: 218–227). Uprzedmiotowienie rozmówcy rozumiane jako główna istota manipulacji było również omawiane przez D. Zdunkiewicz, która definiowała manipulację jako „ukryte sterowanie myślami, postawami i działaniami odbiorców” (Zdunkiewicz 1991: 150).

Zamiast podsumowania: czy istnieje uzasadniona manipulacja?

Manipulacja językowa jest trudnym do zdefiniowania terminem. Zjawisko to jest nieostre znaczeniowo i trudne do ujęcia w sztywne ramy precyzyjnej definicji. Przeszkodą dla badań nad manipulacją jest także fakt, że manipulator działa w sposób niejawny, a sama manipulacja jest prymarnie zjawiskiem psychologicznym i nigdy nie jest wyrażana wprost. Nie ma też zestawu obecnych w języku środków, których pojawienie się w wypowiedzi nadawcy jednoznacznie świadczyłoby o działaniu manipulacyjnym (Wierzbicka-Piotrowska 2008: 106). Ponadto zarówno w opinii społecznej, jak i w środowisku naukowym funkcjonuje bardzo negatywny obraz manipulacji, który z pewnością wpływa na zakres prowadzonych badań czy kształt definicji tego zjawiska. Wśród jej najczęściej wymienianych cech wyróżnić można m.in. nieuczciwość działań nadawcy (pole-

gającą na celowym ukrywaniu swoich rzeczywistych zamierzeń przed odbiorcą czy traktowaniu go jako środka do osiągnięcia określonego celu), wpływanie na świadomość oraz na podświadomość (zwłaszcza na sferę emocjonalną), tworzenie zniekształconego lub fałszywego obrazu świata (Wierzbicka-Piotrowska 2008: 120), tendencyjny dobór informacji i środków językowych służący wywarceniu określonego wpływu, przewaga nadawcy nad odbiorcą wiążąca się z korzyściami dla manipulatora i brakiem korzyści dla manipulowanego (Jaskólski 2017: 29).

Zakładanie *a priori*, że każda manipulacja jest negatywna, uniemożliwia jednak pełny ogląd zjawiska i profiluje pewien sposób myślenia, który z pewnością ogranicza możliwości badania manipulacji (zarówno w ujęciu psychologicznym, społecznym, jak i lingwistycznym). Należy bowiem wspomnieć, że jest to zjawisko niezwykle powszechne, od wieków obecne w ludzkiej cywilizacji:

manipulacja istniała od początku istnienia ludzkości, kto odnajdywał lepsze formy oddziaływania na innych, ten odnosił sukcesy (Aksman 2010: 18).

Kulturowo przyjmuje się, że manipulacja jest obecna tylko w środowiskach najczęściej kojarzonych z oddziaływaniem i wywieraniem wpływu, takimi jak polityka, media czy handel. Może ona jednak towarzyszyć niemal każdemu przejawowi ludzkiej działalności (np. stosunkom zawodowym czy relacjom rodzinnym):

Manipulacja stanowi składnik wielu, jeśli nie wszystkich aspektów ludzkich interakcji. Rozciąga się od sfery relacji intymnych, przez obszary stosunków potocznych, prywatnych i rynkowych, życia publicznego, aż po układy makrospołeczne (Pucek 2010: 37).

Postrzeganie manipulacji przez pryzmat pejoratywnego wizerunku tego zjawiska jest także krzywdzące dla osób, które ją stosują. Jak już wspominałam, istnieją sytuacje, w których manipulacja może być zabiegiem koniecznym, uzasadnionym przez próbę ratowania cudzego lub własnego życia czy zdrowia, dobro państwa czy zapewnienie bezpieczeństwa. W takich okolicznościach nie można jednoznacznie stwierdzić, aby stosowanie manipulacji w jakikolwiek sposób deprecjonowało nadawcę.

Przywoływany już Zbigniew Pucek sugerował nawet, że uzasadniona manipulacja może dotyczyć działań podejmowanych przez przedstawicieli władzy państwowej, czy osoby mające szeroki wpływ na kierunek postępu społecznego. Badacz podkreślił, że w takim przypadku manipulacja może być lepszym rozwiązaniem od nieustannych sporów politycznych, niekończących się negocjacji czy protestów:

stajemy tu wobec dylematu, jaki ideał społeczeństwa jest nam bliższy: czy społeczeństwo koncyliacyjne, pogrążone w niekończących się sporach, negocjacjach, protestach i blokadach decyzji, społeczeństwo słabej zdolności mobilizacyjnej wokół wspólnych zadań czy też społeczeństwo demokratyczne, ale sterowalne, w którym jednym z elementów sterowania staje się w jakimś stopniu także manipulacja, która pozwala elitom, rozmaitym podmiotom kolektywnym, wreszcie wybitnym podmiotom indywidualnym jak charyzmatycy, politycy, prorocy, bohaterowie, zachować wpływ na kierunek postępu społecznego i cywilizacyjnego, skoro możliwość stosowania bezpośredniego przymusu jest niezmiernie ograniczona, a perswazja nie dość skuteczna (Pucek 2010: 44).

Autor nie przedstawia swojej opinii o takiej wizji funkcjonowania społecznego, jednak jego sugestia o istnieniu uzasadnionej manipulacji niezbędnej do uzyskania ładu i porządku w sferze publicznej rodzi pewne kwestie problemowe. Taka forma manipulacji – dopuszczalnej dla pewnej wyselekcjonowanej grupy – prowadzi do uprzywilejowania określonego środowiska (np. związanego z władzą). Historia dowodzi, że zachowywanie specjalnych względów dla danej kasty kosztem swobody grup podległych prowadzi nie tylko do demoralizacji grona uprzywilejowanego, ale wpływa też na wzrost poczucia niesprawiedliwości społecznej i ucisku wśród podporządkowanego mu środowiska. Ponadto taki rozkład sił zawsze doprowadzał do powszechnych buntów przyjmujących niejednokrotnie rozmiar rewolucji. Z tego względu wizja przedstawiona przez Z. Pucka jest nie tyle nierzeczywista, co przede wszystkim... niebezpieczna.

Otwartym zagadnieniem pozostaje jednak kwestia tego, czy manipulacja może być badana jedynie jako określony rodzaj zabiegu językowego lub psychologiczno-językowego (bez uwzględniania perspektywy aksjologicznej). W obecnych badaniach nad manipulacją przeważa tendencja do jej pejoratywnego postrzegania. Na kształt powszechnego w środowisku naukowym rozumienia manipulacji miały bowiem wpływ tłumaczenia prac socjologicznych, za sprawą których do polszczyzny przeniknęło nowe znaczenie czasownika *manipulować*. Znamienne jest jednak, że badacze w swoich rozważaniach nie uwzględniają tych przykładów koniecznej i w pełni uzasadnionej manipulacji, które mogłyby potwierdzić odstępstwo od przyjętych przez nich definicji (jednoznacznie potępiających zarówno sam fakt manipulowania, jak i osoby manipulatora). Dlatego przedstawione ujęcia nie oddają pełnej charakterystyki omawianego zjawiska, nie analizują wszystkich przykładów manipulacji – cechują się zatem znaczną tendencyjnością, co w przypadku opisu naukowego jest głęboko niewłaściwe. Na gruncie polskiego językoznawstwa prowadzone są jednak badania wychodzące naprzeciw przyjętemu wizerunkowi manipulacji (por. Z. Pucek, A. Mirski).

Na tej podstawie badacze rozważają przypadki, w których cele manipulatora są pozytywne zarówno w założeniach, jak i w skutkach. Taka koncepcja badań naukowych daje możliwość pełnego i wyczerpującego scharakteryzowania zjawiska manipulacji, gdyż w żaden sposób nie ogranicza kierunków myślowych badaczy. Możliwe zatem, że współczesne językoznawstwo stworzy warunki dla stworzenia nowej, nienacechowanej definicji zjawiska manipulacji językowej.

Bibliografia

- Aksman J., 2010, *Wpływ, perswazja, propaganda, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, Kraków.
- Bralczyk J., 1999, *O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych* [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków.
- Bralczyk J., 2000, *Manipulacja językowa* [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, wyd. 2., Kraków.
- Długosz-Kurczabowa K. (red.), (2008), *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.
- Jaskólski A., 2017, *Manipulacja językowa i problemy z jej identyfikacją* [w:] Ź. Sładkiewicz, A. Klimkiewicz (red.), *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, t. 1., Gdańsk.
- Klimkiewicz A., 2017, *Manipulacja językowa w edukacji akademickiej (na przykładzie zajęć z praktycznej nauki języka rosyjskiego)* [w:] Ź. Sładkiewicz, A. Klimkiewicz (red.), *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, t. 1., Gdańsk.
- Kliś M., 2010, *Kształtowanie się znaczenia pojęcia manipulacja* [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, Kraków.
- Krzyżanowski P., 2004, *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście* [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin.
- Lam: (red.), 1939, *Trzaski, Everta i Michalskiego Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa.
- Lepa A., 1995, *Świat manipulacji*, Częstochowa.
- Pucek Z., 2010, *Manipulacja a wytwarzanie ładu społecznego* [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, Kraków.
- Puzynina J., 1985, *O pojęciu manipulacji oraz sensie wyrażenia manipulacja językowa* [w:] J. Rokoszowa, W. Twardzik (red.), *Nowomowa. Materiały z sesji naukowej poświęconej problemom współczesnego języka polskiego odbytej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 16 i 17 stycznia 1981*, Londyn.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Synonimy.pl, 2019. <<https://www.synonimy.pl/synonim/manipulacja/>> (dostęp: 10.09.2019).

- Synonimy.pl, 2019. <<https://www.synonimy.pl/synonim/manipulant/>> (dostęp: 10.09.2019).
- Szymczak M. (red.), 1979, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Wierzbicka-Piotrowska E., 2008, *ABC dobrego mówcy* [w:] E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Podstawy stylistyki i retoryki*, Warszawa.
- Wierzbicka-Piotrowska E., 2017, *O kilku rodzajach perswazji nieprzystojnej w dyskursie szkolnym, czyli o manipulacji językowej w podręcznikach, w pytaniach testowych i w tematach wypracowań* [w:] M. Kurowska, J. Zawadka (red.), *Język a komunikacja – perspektywa lingwistyczna i logopedyczna*, Warszawa.
- Wróbel A., 2006, *Wychowanie a manipulacja*, Kraków.
- Zdunkiewicz D., 1991, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)* [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska (red.), *Język a kultura. Funkcje języka i wypowiedzi*, t. 4, Wrocław.

**Cultural perception of linguistic manipulation.
An attempt to define the phenomenon on the basis of works
from the fields of psychology and linguistics**

Summary

In my article I present an analysis of selected definitions of manipulation in terms of authors from the psychology and linguistics fields, and including dictionary entries from the Dictionary of the Polish Language edited by S. B. Linde, the Dictionary of the Polish Language edited by J. Karłowicz, A. Kryński and W. Niedźwiedzki or dictionaries of the second half of the 20th century. My purpose is to present the diversity in the perception of manipulation and to determine which factors influenced the negative image of it in social awareness, whether it is possible to study the discussed about manipulation without evaluating it, and how linguistic affects the communicative image of the sender.

Keywords: manipulation, influence, perspective, imagology

Słowa kluczowe: manipulacja, wpływ, oddziaływanie, perspektywa, imagologia